

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M.w H.

przeciwko (...) Ltd w L.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 czerwca 2015 r. sygn. akt IX GC 63/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zawarte tam sformułowanie: „wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty” zastępuje sformułowaniem: „z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty”, oddalając powództwo w części dotyczącej odsetek za okres od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia 22 lipca 2013 roku;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od strony pozwanej (...) Ltd w L. na rzecz strony powodowej M.w H. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik

Sygn. akt I ACa 1747/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa M.w S. wniosła przeciwko stronie pozwanej (...) Ltd. w L. pozew o zapłatę kwoty 170.537,42 euro z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, iż strony zawarły umowę, na podstawie której pozwana spółka zobowiązała się do obsługi płatności transakcji za produkty kupione w sklepie internetowym strony powodowej i sprzedawane za pośrednictwem Internetu. Wpłaty dokonywane przez klientów w okresie luty - czerwiec 2012 roku nie zostały przekazane na konto strony powodowej i stanowią wartość przedmiotu sporu. W czerwcu 2012 roku pozwana spółka poinformowała, że zamyka obsługę strony powodowej i zażądała podpisania nowej umowy prawie o tej samej treści uzasadniając to lepszymi warunkami rozliczeń i nowocześniejszą obsługą. Strona pozwana wskazała, iż w razie odmowy podpisania nowej umowy zaprzestanie obsługi transakcji. Jednocześnie strona pozwana nie dookreśliła, że chodzi w rzeczywistości o zawarcie umowy z nowym przedsiębiorcą. Strona powodowa zaakceptowała żądanie i podpisała nową umowę. Jednak po tym strona pozwana nie rozliczyła się z transakcji zrealizowanych w okresie do zawarcia nowej umowy (luty – czerwiec 2012 roku). Strona pozwana zapłaciła jedynie niespełna 24.000 euro z ogólnej kwoty zaległości, która wyniosła prawie 200.000 euro. Do zapłaty pozostaje wciąż kwota 170.537,42 euro.

Już po wniesieniu pozwu, ale przed doręczeniem jego odpisu stronie pozwanej, strona powodowa zbyła przysługującą jej wierzytelność na rzecz M. (...)w A., a nabywca wierzytelności przystąpił do procesu w charakterze strony powodowej.

Strona pozwana (...) Ltd. w L. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła zarzuty niewłaściwości miejscowej sądu, twierdząc, iż z chwilą zbycia wierzytelności na nabywcę nie przechodzą uprawnienia wynikające z faktu zawarcia umowy prorogacyjnej oraz utraty legitymacji czynnej w sprawie, wskutek zbycia wierzytelności. Ponadto strona pozwana zaprzeczyła jakoby pomiędzy stronami występowały należności do rozliczenia oraz, że w okresie luty - czerwiec 2012 roku strona pozwana zapłaciła powodowi prawie 130.000 euro.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska. W szczególności M.w S. oświadczyła, iż rezygnuje z roszczenia przeciwko stronie pozwanej z uwagi na zbycie wierzytelności. Z kolei strona pozwana podniosła, iż umowa cesji jest nieważna z uwagi na fakt, że z postanowień umowy wynika, iż cesja wierzytelności wymaga uprzedniej pisemnej zgody strony pozwanej, która takiej zgody nie udzieliła i odmawia udzielenia jej w przyszłości. Ostatecznie, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa wobec M.w S. z tej przyczyny, że z chwilą cesji utraciła ona legitymację czynną w sprawie, a wobec M. (...)w A. z tego względu, że wskutek braku zgody cesja wierzytelności jest nieważna. Ponadto strona pozwana zarzuciła także, iż osoby podpisujące pełnomocnictwo w imieniu M. (...) w A. nie były upoważnione do jej reprezentowania.

W odpowiedzi powodowie wskazali, że niezwłocznie po zawarciu umowy cesji zawiadomili o niej stronę pozwaną, która nie zgłaszała sprzeciwu. Jednakże z ostrożności procesowej strona powodowa M.w S. podtrzymała roszczenie o zapłatę w swoim imieniu. Z kolei strona powodowa M. (...) w A. zaprzeczyła jakoby osoby podpisujące pełnomocnictwo nie były skutecznie umocowane do jej reprezentowania.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2015 roku, sygn. akt IX GC 63/14 Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy:

I. zasądził od strony pozwanej (...) Ltd w L. na rzecz strony powodowej M.w H. kwotę 170.537,42 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo strony powodowej M. (...)w A.;

III. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej M.w H. kwotę 43.746,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądził od strony powodowej M. (...) w A. na rzecz strony pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strona powodowa M.w H. to przedsiębiorca, który prowadzi działalność gospodarczą w postaci sprzedaży internetowej. Transakcje płatności obsługiwane były za ustalonym wynagrodzeniem przez wyspecjalizowany podmiot – to jest stronę pozwaną (...) Ltd. w L. działającą wówczas pod firmą (...), która pobierała kwoty uiszczane przez nabywców produktów strony powodowej, a następnie przekazywała je stronie powodowej. W związku z tą działalnością strona pozwana nie przekazała stronie powodowej kwoty 170.537,42 Euro za transakcje zrealizowane w okresie luty – czerwiec 2012 r.

Strony powodowe zawarły umowę cesji, na mocy której M.w H. zbyła na rzecz M. (...) w A. przysługującą jej wierzytelność. Przed zawarciem umowy strony nie zwracały się do strony pozwanej o wyrażenie zgody na cesję. Również po zawarciu umowy cesji strona pozwana nie wyraziła na nią zgody.

Istotne ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Na podstawie umowy zawartej przez strony ustalono warunki łączącego strony zobowiązania; na podstawie zestawienia zatrzymanych kwot oraz wezwania do zapłaty- wysokość kwot pozostających do zapłaty; natomiast na podstawie pisma strony pozwanej- jej stanowisko na dzień sporządzenia pisma.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana wykonywała na rzecz M.w H. usługi obsługi transakcji płatniczych w Internecie. Transakcje te to ceny jakie uiszczali klienci strony powodowej za sprzedane im produkty. Z uwagi na to wiarygodnym dowodem w sprawie było zestawienie zatrzymanych kwot oraz wskazanie tych kwot w wezwaniu do zapłaty. Zestawienie, zdaniem Sądu Okręgowego, stanowiło wiarygodny dowód na wykazanie istnienia i wysokości zatrzymanych kwot, ponieważ strona powodowa dysponuje informacjami, które transakcje nie zostały zrealizowane. Po drugie, gdyby dochodzone kwoty zostały w istocie przekazane stronie powodowej to strona pozwana z całą pewnością powoływałaby się na tą okoliczność. Tymczasem strona pozwana w ogóle nie odpowiedziała na wezwanie do zapłaty ze stycznia 2014 roku, gdzie dochodzone kwoty zostały szczegółowo opisane. Natomiast na wcześniejsze wezwanie do zapłaty strona pozwana odpowiedziała pismem z lipca 2013 roku, w którym co prawda kwestionowała roszczenia strony powodowej, ale jednocześnie zaproponowała zapłatę spornej kwoty na poziomie 30% ogólnej wartości i z rozłożeniem jej na raty. Należy pamiętać, że wymiana stanowisk odbywała się pomiędzy podmiotami, które miały pełen wgląd do transakcji, gdyż jeden z nich to sprzedawca towaru, który ma pełną wiedzę jaka kwota winna zostać uiszczona tytułem zapłaty w ramach konkretnej transakcji za sprzedany towar, a drugi to podmiot, który przyjmuje zapłatę za konkretną transakcję i również ma pełną wiedzę co do podstawy danej wpłaty. Gdyby zatem strona powodowa pomyliła się w wezwaniu do zapłaty to strona pozwana z pewnością wskazałaby na taki błąd. Dodać również należy, że w piśmie z lipca 2013 roku strona pozwana co prawda kwestionuje roszczenie strony powodowej, ale jednocześnie nie wskazuje na rzekome błędy w wyliczeniu niezapłaconych kwot, a jedynie prosi o znaczącą redukcję i rozłożenie na raty płatności. Sąd Okręgowy podniósł, że dłużnik otrzymujący wezwanie do zapłaty określonej kwoty przede wszystkim zwróciłby uwagę wierzycielowi, że zapłacił już połowę należności, gdyż dowody zapłaty dołączone do odpowiedzi na pozew opiewają na kwotę około 130.000 euro i dopiero co do pozostałej kwoty zgłaszałby propozycje ugodowe. Skoro w piśmie brak jest odniesienia do ww. wpłat to należy zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, iż na dzień doręczenia wezwania do zapłaty i odpowiedzi strony pozwanej na to wezwanie, wskazane przez stronę pozwaną wpłaty potwierdzone dołączonymi do odpowiedzi na pozew dowodami wpłaty zostały przez stronę powodową uwzględnione i rozliczone.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktycznie Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie strony powodowej M. jest uzasadnione w całości. Sąd Okręgowy podkreślił, że, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i wynikające z niego okoliczności wskazują, iż dochodzona pozewem kwota stanowi wartość kwot pobranych przez stronę pozwaną od klientów M.a nie rozliczonych. Jednocześnie uznano, że dołączone do odpowiedzi na pozew dowody wpłaty należności na rzecz strony powodowej nie dotyczą należności dochodzonych pozewem. Wpłaty potwierdzone dołączonymi dowodami zostały rozliczone przez stronę powodową i brak jest podstaw, aby ponownie je rozliczać. W efekcie Sąd

Okręgowy uznał roszczenie strony powodowej Mail.ru za uzasadnione i z uwagi na treść § 16 pkt 7 i 11 umowy zasądził je na podstawie art. 740 k.c. w związku z art. 750 k.c.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu. W szczególności, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż strony nie wskazały terminu przekazania tej kwoty. Jeżeli w § 6 pkt 8 i 9 umowy wskazano, że pobrane środki pieniężne będą przelewane na rachunek bankowy strony powodowej w związku z czym wystawiane będą rachunki z tytułu opłat na koniec każdego miesiąca to należy zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, że także najpóźniej na ten dzień winny być przekazane płatności pobrane przez stronę pozwaną.

Natomiast za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał roszczenie strony powodowej M. (...) w A.. Zgodnie z § 16 pkt 10 umowy każda cesja wierzytelności wymagała dla jej ważności uprzedniej zgody stron. Oznacza to, że wysyłanie do strony pozwanej informacji o już dokonanej cesji było bezprzedmiotowe z uwagi na to, że cesja zawarta bez zgody strony pozwanej jest nieważna. Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 509 § 1 k.c. Sąd Okręgowy oddalił powództwo strony powodowej M. (...) w A..

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, że skutkiem akceptacji stanowiska strony pozwanej, iż umowa cesji jest nieważna jest: po pierwsze uznanie, że to strona powodowa M. jest uprawniona do dochodzenia roszczenia, co zostało potwierdzone w treści rozstrzygnięcia, a po drugie uznanie, iż bezprzedmiotowy jest zarzut opisany w odpowiedzi na pozew jako zarzut niewłaściwości miejscowej sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieistotne w sprawie było zagadnienie zawarcia nowej umowy i kontynuowania analogicznej współpracy z (...) (public limited company), gdyż rozliczenia nie dotyczą współpracy ani z ww. spółką, ani z (...) spółką akcyjną – o ile jest to inny podmiot, aniżeli (...). Nieuzasadniony jest także zarzut niewłaściwej reprezentacji strony powodowej M. (...) w A.. Pełnomocnictwo zostało udzielone i podpisane przez E. A. (dyrektora A) i przez dwóch przedstawicieli dyrektora B, czyli spółki (...)A., w imieniu którego podpisy złożyli A. T. i członek zarządu spółki C- (...)V. K. S., która jest uprawniona do jednoosobowego reprezentowania ww. spółki. Niezależnie od powyższego członkowie zarządu M. (...) E. A. i S. V. złożyli Sądzie pismo, w którym informują, iż wstępują do sprawy w charakterze strony powodowej oraz potwierdzają fakt udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu T. R., a Sąd nadał bieg sprawie przy uwzględnieniu treści ww. pisma.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej M. w H. kwoty: 35.531 zł tytułem opłaty od pozwu, 998,62 zł tytułem opłaty za tłumaczenie odpisu pozwu i załączników, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na poziomie stawki minimalnej w sprawie.

W punkcie IV wyroku Sąd Okręgowy zasądził od strony powodowej M. (...) w A. na rzecz strony pozwanej kwoty: 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na poziomie stawki minimalnej w sprawie.

Od powyższego wyroku apelację złożyła strona pozwana, zaskarżając go w części- co do pkt I i III, zarzucając:

a. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 202 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia, czy strona powodowa posiada zdolność sądową, pomimo że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności pisma pełnomocnika M. z dnia 24 czerwca 2015 roku, spółka M. została rozwiązana,
- art. 202 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia, czy pełnomocnik M. jest należycie umocowany,

b. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 1143 § 1 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie, skutkujące nieustaleniem oraz niezastosowaniem z urzędu właściwego prawa obcego,

c. naruszenie prawa materialnego, a to art. 4 ust. 1 pkt b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych, poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji orzekanie na podstawie prawa polskiego, pomimo że prawem właściwym jest prawo brytyjskie.

d. naruszenie prawa materialnego, a to art. 740 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez ich zastosowanie pomimo że powyższe przepisy nie znajdują zastosowania w przedmiotowej sprawie,

e. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną oceną materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwany zobowiązany był do przekazania powodowi kwoty 170.537,42 euro, pomimo niewykazania przez powoda istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego do zapłaty na rzecz powoda powyższej kwoty,
- art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę pisma pozwanego z dnia 12 lipca 2013 roku (załącznik nr 9 pozwu) i wywiedzenie z niego negatywnych dla pozwanego konsekwencji procesowych, podczas gdy w sposób wyraźny pozwany zaprzeczył roszczeniom powoda,
- art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę braku odpowiedzi pozwanego na pismo powoda- wezwanie zapłaty z 13 stycznia 2014 roku (załącznik nr 12 pozwu)- albowiem Sąd I instancji nie ustalił, czy pismo to zostało w ogóle doręczone stronie pozwanej (powód nie załączył dowodu doręczenia), a dodatkowo nie istnieje czy to prawny, czy zwyczajowy obowiązek odpowiadania na pisma, które adresat uważa za pozbawione jakichkolwiek podstaw tak prawnych, jak i faktycznych, zwłaszcza, że pismem z dnia 12 lipca 2013 roku (załącznik nr 9 do pozwu) pozwany zajął definitywne stanowisko w sprawie),
- art. 245 k.p.c. poprzez uznanie za dowód w sprawie „zestawienia zatrzymanych kwot” (załącznik nr 2 pozwu), podczas gdy załącznik ten nie stanowi dokumentu, albowiem nie zawiera podpisu osoby, od której pochodzi,

f. naruszenie prawa materialnego, a to art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odsetek ustawowych od 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, pomimo że obowiązek spełnienia świadczenia powstał dopiero po wystosowaniu przez powoda wezwania z dnia 12 lipca 2013 roku, tj. najwcześniej z dniem 23 lipca 2013 roku.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- a. przy uwzględnieniu zarzutu z pkt a1- uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu,
- b. przy uwzględnieniu zarzutu z pkt a2- uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- c. przy uwzględnieniu zarzutu z pkt b- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- d. przy uwzględnieniu zarzutu z pkt c- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- e. przy uwzględnieniu zarzutu z pkt d- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- f. przy uwzględnieniu zarzutu z pkt e- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,

g. przy uwzględnieniu zarzutu z pkt f- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I i zasądzenie odsetek od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia zapłaty,

h. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych oraz kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa M. w H. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Powodowa spółka podkreśliła, że znajduje się w procesie likwidacji, którego wynik jest otwarty i w związku z tym nie utraciła ona zdolności sądowej. Uchwałą o likwidacji na likwidatora powołano E. A.. W związku z tym jest ona umocowana do reprezentacji spółki. Względem właściwości prawa strona powodowa podniosła, że w treści łączącej ją z pozwaną spółką umowy istnieje zapis, który należy tłumaczyć jako ustalający właściwość dla przyszłych sporów prawa polskiego. Zdaniem strony powodowej nietrafne są również zarzuty pozwanej spółki względem naruszenia przepisów postępowania poprzez czynienie przez Sąd I instancji dowolnych ustaleń faktycznych w przedmiocie istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności. W szczególności prawidłowo jako dowód tej okoliczności zakwalifikowano zestawienie zatrzymanych kwot, któremu przed wytoczeniem powództwa strona pozwana nie zaprzeczała i nie wskazywała w nim błędów, pomimo iż posiadała dostęp do systemu elektronicznych rozliczeń tak samo jak i strona powodowa. Jak chodzi o zastosowane przepisy prawa materialnego to zdaniem strony powodowej są one prawidłowe, ponieważ wzmiankowana w apelacji ustawa o usługach płatniczych ma charakter pomocniczy. Nadto strona pozwana nie wykazała negatywnych efektów jej niezastosowania. W przedmiocie odsetek strona powodowa podkreśliła, że prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że na koniec miesiąca powinny być przekazane płatności pobrane przez stronę pozwaną. Strona powodowa dodała, że przelewy środków na jej rachunek były dokonywane automatycznie, więc nie wystawiała zleceń przelewu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkiej części, a to względem terminu początkowego naliczania odsetek od zasądzonej kwoty. W pozostałej części zarzuty prezentowane przez stronę pozwaną okazały się niezasadne i w związku z tym apelacja podlegała oddaleniu.

Przechodząc do merytorycznej analizy środka zaskarżenia wskazać należy, że strona pozwana podniosła szereg zarzutów, zarówno związanych z naruszeniem prawa procesowego jak i materialnego. Spośród zarzutów naruszenia przepisów postępowania jako logicznie pierwszy należy wyróżnić zarzut braku zdolności sądowej po stronie powodowej spółki M. w H. i powiązany z tym zarzut braku należytego umocowania pełnomocnika powodowej spółki, ponieważ, jak to zasadnie zauważa strona pozwana, zgodnie z art. 202 k.p.c. obie powyższe okoliczności Sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy.

W uzasadnieniu powyższego zarzutu strona pozwana podniosła, że spółka M. została rozwiązana, a w toku sprawy nie wskazano jaki jest obecnie jej stan prawny, w szczególności czy postępowanie likwidacyjne zostało wobec niej zakończone i z jakim ewentualnie wynikiem. Nadto, zdaniem strony pozwanej, powodowa spółka nie wykazała, że pełnomocnictwo dla radcy prawnego T. R. zostało udzielone w imieniu powodowej spółki przez osobę uprawnioną. Oba powyższe stwierdzenia nie są jednak zasadne. Przede wszystkim podkreślić należy, że strona powodowa przedłożyła, zgodnie ze zobowiązaniem Sądu I instancji, dokument określający jej aktualny status prawny (k.287-290). Była to uchwała wspólników z dnia 13 marca 2014 roku, zgodnie z którą doszło do rozwiązania spółki ze skutkiem po upływie 31 marca 2014 roku. Uchwałą tą na likwidatora spółki została powołana E. A.. Już na podstawie powyższego dokumentu Sąd I instancji słusznie nie miał wątpliwości, że powodowa spółka nadal istnieje, przy czym znajduje się w stanie likwidacji. Dodatkowo podnieść należy, że, odpowiadając na wątpliwości strony pozwanej, powodowa spółka w toku postępowania apelacyjnego przedłożyła dodatkowe dokumenty określające jej status prawny. Jest to wypis z niemieckiego rejestru handlowego (...) zawierający pozycje 1-13, a dotyczący powodowej spółki. (k.366-373). Dokument ten stanowi potwierdzenie statusu likwidacji spółki M. oraz ustanowienia

E. A. jako jej likwidatora. Jednocześnie ujawnienie tej zmiany w rejestrze oznacza, że uchwała wspólników z dnia 13 marca 2014 roku została rzeczywiście podjęta i dotyczyło powodowej spółki. Spowodowała ona konsekwencje w postaci postawienia spółki w stan likwidacji. Nie są zatem zasadne zarzuty strony pozwanej dotyczące braku właściwej reprezentacji wspólników spółki w czasie tego zebrania. Zauważyć również należy, że chcąc zaprzeczać zgodności z prawdą dokumentu urzędowego (jakim również jest dokument uzyskany z rejestru państwa obcego) strona powinna tą okoliczność wykazać (art. 252 k.p.c.). Strona pozwana żadnych konkretnych dowodów, oprócz własnych twierdzeń, nie wskazuje. Dodatkowo strona powodowa przedstawiła wyciąg z niemiej ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością w przedmiocie skutków postawienia spółki w stan likwidacji (k.405-408), z których jednoznacznie wynika, że sam stan likwidacji nie oznacza, podobnie zresztą jak w prawie polskim, ostatecznego zaprzestania funkcjonowania przez likwidowany podmiot. Konieczne jest zakończenie tego procesu, po którym likwidator dokonuje stosownego zgłoszenia do rejestru. W niniejszej sprawie taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła. Oznacza to, że powodowa spółka, pomimo iż jest w stanie likwidacji, istnieje nadal i posiada zdolność sądową. Brak było podstaw do zakwestionowania treści tych przepisów, skoro zawierają one rozwiązania typowe, strona pozwana nie twierdziła, że nie odpowiadają one rzeczywistej treści stosownych uregulowań prawa niemieckiego, a zwrócenie się przez sąd do Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie tekstu przepisów prawa obcego, przewidziane przez art. 1143 § 1 k.p.c., stanowi jedynie jedna z fakultatywnych możliwości ustalenia treści tego prawa. Tym samym powództwo z tej przyczyny nie podlegało odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

Jednocześnie jako jedynego likwidatora prawidłowo ustanowiono E. A.. Została ona w takim charakterze ujawniona w stosownym rejestrze, a w treści wzmiankowanej uchwały wspólników zaznaczono, że w przypadku ustanowienia jednego tylko likwidatora reprezentuje on spółkę samodzielnie. Nie budzi zatem wątpliwości, że E. A. była uprawniona do udzielenia pełnomocnictwa procesowego w imieniu powodowej spółki obejmującego reprezentację w niniejszym postępowaniu. Fakt udzielenia takiego pełnomocnictwa został również potwierdzony przez powodową spółkę stosownym dokumentem (k.283-285).

Podsumowując, zarzuty związane z brakiem zdolności sądowej powodowej spółki, jak również z niewłaściwym umocowaniem jej pełnomocnika uznać należało za niezasadne. Podkreślić przy tym należy, że Sąd I instancji ustalił powyższe okoliczności i nie zaniechał ich oceny. Przedłożone przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym dokumenty mają jedynie dodatkowo wykazać jej zdolność sądową, co nie oznacza, że dokumenty już wcześniej zaprezentowane nie były dla tego wystarczające. Przekonane Sądu I instancji było zatem uprawnione także na podstawie dokumentów złożonych uprzednio.

Kolejny zarzut naruszenia przepisów postępowania dotyczy kwestii ustalenia właściwego prawa materialnego. Nie ma między stronami sporu co do prawidłowości jurysdykcji sądu polskiego dla rozpoznania niniejszej sprawy. Można jedynie wspomnieć, że jurysdykcja sądu polskiego i jednocześnie właściwość miejscowa sądu w Krakowie została przewidziana w § 16 ust 11 umowy stron, przy czym wybór sądu właściwego był możliwy na podstawie art. 23 obowiązującego w dacie zawarcia umowy i wniesienia pozwu Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, które stosownie do art. 66 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych ma w rozpoznawanej sprawie zastosowanie. Strona pozwana zarzucała natomiast niewłaściwość prawa materialnego, zastosowanego przez Sąd. Art. 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I) ustala prawo materialne właściwe w przypadku zaistnienia sporu między podmiotami posiadającymi siedzibę w różnych państwach członkowskich. Nie mniej jednak przepis ten znajduje zastosowanie jedynie jeżeli strony nie dokonają wyboru prawa właściwego, co na podstawie art. 3 rozporządzenia jest sposobem podstawowym ustalania prawa właściwego.

Zgodnie z powołanym już § 16 ust 11 umowy stron rozpoznanie sporów między nimi miało nastąpić przez sąd polski w K.zgodnie z przepisami tegoż sądu. Podkreślić należy, że tak treść tego postanowienia w taki właśnie sposób została przetłumaczona przez tłumacza przysięgłego. W oryginalnej, angielskojęzycznej wersji dokumentu użyto sformułowania „with the regulations of that court”, co, tak jak i dosłowne tłumaczenie tego zwrotu, można rozumieć

na wiele różnych sposobów. Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu Okręgowego oraz strony powodowej, że ten zapis nie oznacza rozpoznania sprawy zgodnie z przepisami proceduralnymi, czy też regulującymi ustrój sądów powszechnych. Jest sprawą oczywistą, że już wybór jurysdykcji sądu polskiego oznacza wybór stosowanej w tym sądzie procedury oraz akceptację przepisów regulujących ustrój polskich sądów, gdyż nie istnieje możliwość rozpoznawania sprawy przez sąd polski na podstawie przepisów prawa obcego regulujących tę sferę. Umowa zawarta między stronami ma charakter profesjonalny i nie wydaje się, żeby jej postanowienia były formułowane przypadkowo. Zatem powyższemu zapisowi należało nadawać racjonalny sens. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to właśnie sens wyboru również prawa materialnego polskiego jako właściwego do zastosowania w razie sporu. Podkreślić przy tym należy, że wybór jurysdykcji sądu polskiego pośrednio może wskazywać, oczywiście przy ocenie wszystkich pozostałych okoliczności sprawy, że strony również chciały umówić się na stosowanie w razie sporu polskiego prawa. Taki wniosek wynika z tego, że sąd polski w sposób oczywisty jest w stanie w pełniejszym zakresie to prawo uwzględnić i wykorzystać, a stronom, przy dodaniu do umowy klauzuli wyboru jurysdykcji powinno zależeć na rzetelnym rozpoznaniu sprawy przed tym sądem. Skoro zatem strony oprócz postanowienia w przedmiocie jurysdykcji zawarły zapis dodatkowy to, biorąc pod uwagę pozostałe argumenty, zasadnym jest stwierdzenie, że dotyczy on właśnie wyboru prawa materialnego. Z drugiej strony nie można stracić z pola widzenia, że sama strona pozwana zarzutu właściwego prawa materialnego od początku niniejszej sprawy nie podnosiła. Mało tego, nie widziała przeszkód we wdaniu się w spór co do istoty sprawy właśnie na podstawie przepisów prawa polskiego oraz podnoszeniu zarzutów bezskuteczności dokonanej umowy cesji m.in. z powołaniem się na treść art. 60 polskiego kodeksu cywilnego z przytoczeniem poglądów polskiej doktryny na temat znaczenia powyższego przepisu (m.in. pismo strony pozwanej k. 278-279). Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie postępowanie strony pozwanej oznacza, iż w rzeczywistości uznawała ona, że umowa obejmowała wybór polskiego prawa materialnego i jest to prawo dla rozstrzygnięcia sporu właściwe. Zarzut zastosowania niewłaściwego prawa został wywiedziony jedynie na potrzeby apelacji i w celu zmiany niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia, podczas gdy nie znajduje on potwierdzenia w rzeczywistej woli stron. W związku z powyższym również on został uznany za niezasadny.

Rozważenie wstępnych zarzutów o charakterze formalnych uprawnia do przejścia do logicznie następnym zarzutów związanych z naruszeniami przepisów postępowania, które doprowadziły do poczynienia przez Sąd Okręgowy nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie. Strona pozwana wywodzi, iż Sąd Okręgowy w sposób niesłuszny, nie oparty na wszechstronnym rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz spowodowany wywiedzeniem nieuprawnionych wniosków z poszczególnych jej zachowań ustalił, że dochodzona przez stronę powodową kwota jest jej rzeczywiście należna. Faktycznie podkreślić należy, że strona pozwana od początku postępowania w sprawie kwestionowała istnienie dochodzonej wierzytelności. Natomiast zgodnie z art. 232 k.p.c. to strona powodowa powinna przedstawić dowody na tą okoliczność, jako że to ona wywodziła z niej skutki prawne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2004 roku, IV CK 566/03, Legalis nr 277741). Niewykazanie powyższej kwestii na podstawie art. 6 k.c. negatywnymi skutkami powinno obciążyć również stronę powodową. Nie mniej jednak zauważyć należy, że zrealizowanie ciężaru wykazania określonej kwestii może nastąpić nie tylko poprzez jej udowodnienie, ale również za pomocą przyznania (art. 229 i 230 k.p.c.), domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) czy wreszcie domniemania prawnego (art. 234 k.p.c. i stosowne przepisy szczególne). Powyższe sposoby mają charakter równorzędny. Co prawda w orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym zastosowanie domniemania faktycznego jest dopuszczalne jedynie w sytuacji, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia dowodu bezpośredniego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 410/00, LEX nr 1168695), nie mniej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, poglądu tego nie można oderwać od kontekstu rozpoznawanej sprawy. Zauważyć należy, że żaden przepis kodeksu postępowania cywilnego takiego wymogu nie przewiduje, jego wywiedzenie stanowi zatem wynik interpretacji przepisów i ich wzajemnej relacji. Pogląd taki w większości przypadków należy uznać za słuszny, ponieważ wykorzystywanie domniemania faktycznego jest niepotrzebne jeżeli istnieje dowód bezpośredni, który daje zawsze większą pewność, że dana okoliczność zaistniała. Domniemanie faktyczne opiera się zaś w każdym przypadku na pewnej dozie prawdopodobieństwa. Innymi słowy nie może być tak, że sąd wyręcza stronę w realizacji jej obowiązku dowodowego poprzez zastosowanie domniemania faktycznego. Mogą się jednak pojawić sytuacje szczególne, które również należy uwzględnić.

Taka sytuacja szczególna zachodzi, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie. Otóż dowód bezpośredni dotyczący stanu rozliczeń między stroną powodową a pozwaną, jak należy sądzić istnieje, na co zresztą powołuje się strona pozwana. Dowodem takim nie byłyby wydruki z zapisów w systemach informatycznych stron, gdyż byłyby one skażone tą samą wadą, którą zarzuca pozwany przestawionemu przez stronę powodową zestawieniu. Rozliczenia miały miejsce za pośrednictwem systemu elektronicznego i w tym systemie powinien istnieć ich ślad. Strona powodowa nigdy jednak przeprowadzenia dowodu z badania powyższego systemu nie żądała. Podobne badanie przez biegłego sądowego byłoby teoretycznie możliwe (oczywiście trzeba by było uwzględnić kwestię zachowania stosownych danych itd.). Nie mniej jednak nigdy nie rozważano nawet takiej możliwości, ponieważ żadna ze stron powoływała takiego dowodu. Przyczyną tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie był brak istnienia samej wiarygodności, co po badaniu takiego systemu mogłoby się ujawnić, a czemu strona powodowa chciała przeciwdziałać ukrywając niejako rzeczywisty stan rzeczy. Niepowołanie takiego dowodu miało racjonalne podstawy, gdyż jego przeprowadzenie musiałoby polegać na badaniu przez biegłego sądowego zapisów w systemach informatycznych obu stron, funkcjonujących w dwóch różnych państwach, a następnie na ich porównaniu, co wiązałoby się ze znacznymi trudnościami, a co najmniej ze znacznymi kosztami i dużą czasochłonnością. W związku z powyższym nie można względem strony powodowej z samego faktu niepowołania stosownego dowodu wywodzić negatywnych skutków prawnych, ponieważ okoliczności sprawy nie wskazują aby niepowołanie tego dowodu było rzeczywiście wynikiem chęci ukrycia rzeczywistego nieistnienia dochodzonej wiarygodności (art. 233 § 2 k.p.c.).

Podsumowując zatem w niniejszej sprawie, ze względu na jej okoliczności, można wykorzystać inny aniżeli przedstawienie dowodu bezpośredniego sposób zrealizowania ciężaru dowodowego strony powodowej, a to konkretnie domniemanie faktyczne.

Zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Ustalenie faktu istnienia dochodzonej wiarygodności oraz jej wysokości Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o wnioski ze sposobu zachowania strony pozwanej. Otóż pismem z dnia 1 lipca 2013 roku powodowa spółka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 194.459,41 euro wraz z odsetkami pod rygorem wytoczenia powództwa, powołując się na zawartą między stronami umowę. Jak uzasadniono wskazana kwota stanowiła kwotę płatności od klientów powodowej spółki, w okresie od lutego 2012 roku do czerwca 2012 roku, która nie została jej przez stronę pozwaną przekazana. W odpowiedzi na powyższe pismo strona pozwana co prawda na początku zakwestionowała roszczenie, jednak w dalszej części zaproponowała negocjacje ugodowe. Powołując się na obniżenie wskaźników finansowych zasugerowała ratałną spłatę 30 % żądanej kwoty. Co istotne, strona pozwana, poza ogólnym określeniem, że kwestionuje roszczenie co do zasady, nie powołała żadnych argumentów, które miałyby dowodzić jej stanowiska. Racjonalne zachowanie się profesjonalnego podmiotu, świadczącego usługi płatnicze, który posiada w systemie elektronicznym informację o stanie rozliczeń ze swoimi kontrahentami, w sytuacji gdy bezpodstawnie żąda się od niego zapłaty, niewątpliwie polegałoby na niezwłocznym podniesieniu twierdzenia o spłacie zadłużenia i przedstawieniu na dowód stosowne potwierdzenia przelewów, czy też odwołaniu się do stosownych pozycji w systemie informatycznym dostępnych dla wierzyciela. Tymczasem strona pozwana nie powołała jakiegokolwiek argumentu, który miałby wskazywać na to, że żądana od niej kwota została już zapłacona, bądź też nie było podstaw do jej zapłaty, bo np. związane z nią transakcje nigdy nie miały miejsca. Nie bez znaczenia musi również pozostać to, że w dalszej części pisma strona pozwana zaproponowała negocjacje ugodowe, a w szczególności od razu wyszła z inicjatywą częściowej spłaty zadłużenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno takie postępowanie strony pozwanej tłumaczyć jedynie chęcią pozostania w dobrych stosunkach ze swoim kontrahentem, nawet jeżeli te dwa podmioty nadal w tym okresie łączyły wspólne interesy. Trzydzieści procent dochodzonej przez stronę powodową kwoty to nadal duża suma, w szczególności mając na uwadze to, że strona pozwana powołuje się na swoją trudną sytuację finansową. W związku z tym za zupełnie nieracjonalne należałoby uznać postępowanie pozwanej spółki, w której ta godziłaby się na zwrot całkowicie nienależnego świadczenia nawet w części, jeżeli rzeczywiście o braku jego istnienia byłaby przekonana na podstawie posiadanej dokumentacji. Przecież jeżeli w istocie by tak było to strona pozwana powinna być przekonana, że na wypadek ewentualnego sporu nie zostanie pociągnięta do odpowiedzialności. Dlatego za bardziej prawdopodobne należy uznać wyjaśnienie zgodnie, z którym strona pozwana ogólnie wskazała, że roszczenie kwestionuje, licząc jednak

na ugodowe załatwienie sprawy. To oświadczenie nie znaczyło jednak, że dochodzona od niej kwota jest nienależna, a taki stan rzeczy wynika z posiadanej przez nią dokumentacji.

Jakkolwiek już ta okoliczność dawałaby podstawę do poczynienia stosownego domniemania faktycznego, to Sąd Okręgowy prawidłowo jednak zwrócił uwagę na kolejną okoliczność. Otóż w piśmie z dnia 13 stycznia 2014 roku, skierowanym również do strony pozwanej, powodowa spółka przedstawiła wykaz wpłat, które złożyły się na dochodzoną kwotę- wtedy już kwotę 170.537,42 euro, ponieważ pozwana spółka zapłaciła dobrowolnie 23.921,99 euro. Ta czynność również pokazuje niekonsekwencję zachowania strony pozwanej. Otóż z jednej strony zakwestionowała ona roszczenie powodowej spółki - jak należy sądzić w całości. Z drugiej strony, bez podjęcia negocjacji ugodowych, dobrowolnie wypłaciła jej części i to bynajmniej nie symboliczną tej kwoty. Wzmiankowane wezwanie z dnia 13 stycznia 2014 roku zostało skierowane na taki sam adres strony pozwanej jak poprzednie, więc fakt braku dołączenia do akt sprawy dowodu jego doręczenia nie może być przesądzający. Natomiast strona pozwana nawet nie kwestionuje, że na to wezwanie w ogóle nie odpowiedziała. Takie zachowanie, pomimo braku ogólnego obowiązku odpowiadania na kierowane pisma, wydaje się jednak zaskakujące. Mając na uwadze wcześniejsze czynności strony pozwanej, w szczególności próbę skierowania żądań powodowej spółki do innego podmiotu, można stwierdzić, że w rzeczywistości próbowała ona uniknąć odpowiedzialności i uchylić się od zapłaty, a nie uważała, że dochodzona kwota jest w ogóle nienależna.

W związku z powyższą argumentację uznać należało, że zespół okoliczności faktycznych wskazuje na to, że kwota dochodzona przez stronę pozwaną była rzeczywiście jej od pozwanej spółki należna i to w takiej wysokości w jakiej określono ją w pozwie. Pismo w postaci zestawienia należnych kwot (k.27) rzeczywiście nie jest dokumentem w rozumieniu k.p.c. Wątpliwości co do tego, że nie jest dokumentem urzędowym być nie może (art. 244 k.p.c.). Natomiast nie jest również dokumentem prywatnym, ponieważ nie zawiera podpisu osoby, która jest jego autorem (art. 245 k.p.c.). Jest to zresztą oczywiste, ponieważ zestawienie to jest wydrukiem komputerowym opartym na danych umieszczonych w systemie informatycznym. Zestawienie to prezentuje jednak dokładnie to samo wyliczenie, które zostało przedstawione stronie pozwanej w wezwaniu z dnia 13 stycznia 2014 roku, a któremu strona pozwana nie przeczyła. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jeżeli pozwana spółka dostrzegałaby błąd w powyższym wyliczeniu, akceptując swoje zobowiązanie jedynie w części, to z pewnością nie omieszkalaby zwrócić na to uwagę stronie powodowej. Tymczasem strona pozwana na taką okoliczność się nie powoływała, w szczególności ani razu nie wskazała, że z jej systemu, w którym z pewnością musiał pozostać ślad dokonywanych płatności, wynika inny stan rozliczeń. W rzeczywistości strona pozwana przez cały czas podnosiła jedynie, że brak jest bezpośredniego dowodu wiarygodności, a nie że z jej informacji wynika, że taka nie istnieje. Dlatego też oceniając całokształt zachowania strony pozwanej uznać należało, że swoiste domniemanie faktyczne przyjęte przez Sąd Okręgowy względem istnienia i wysokości dochodzonej wiarygodności jest uzasadnione i właściwe w warunkach niniejszej sprawy.

Podsumowując, za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. poprzez poczynienie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów. Ten artykuł oczywiście ma również zastosowanie do konstrukcji domniemania faktycznego, które także musi być oparte na zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Nie mniej jednak w niniejszej sprawie wnioskowanie Sądu Okręgowego zostało oparte na rozważeniu całokształtu zebranych w sprawie dowodów oraz zaistniałych okoliczności, jak również zostało szeroko uargumentowane. Biorąc pod uwagę wyżej poczynione uwagi, stanowiące w istocie uzupełnienie wyводу przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy, jego wnioski należało uznać również za zasadne i logiczne, co dało podstawę do przyjęcia przez Sąd Apelacyjny za własne ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Nie okazał się również słuszny zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez zastosowanie niewłaściwej podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Na wstępie wskazać należy, że faktycznie Sąd jest zobowiązany z urzędu zastosować prawidłową podstawę prawną dochodzonego przez stronę roszczenia, niezależnie od wskazywanej przez nią podstawy. Również w toku postępowania apelacyjnego może dochodzić do kontroli podstawy przyjętej przez Sąd I instancji i ewentualnej jej poprawy. Nie mniej jednak może to mieć znaczenie dla strony skarżącej tylko o tyle o ile mogłoby to w jakikolwiek sposób wpłynąć na jej prawa lub obowiązki. W warunkach niniejszej sprawy ewentualna zmiana podstawy prawnej zgodnie z żądaniem skarżącego pozostaje dla jego statusu prawnego irrelevantna. Zresztą sam

apelujący nie wskazał jakie konsekwencje miałyby spowodować zmiana podstawy prawnej zasądzenia świadczenia zgodnie z zarzutami.

Odnosząc się merytorycznie do treści powyższego zarzutu strony pozwanej wskazać dodatkowo należy, że jest on niezasadny, toteż do stosownej zmiany dojść nie może. Powoływana przez apelującego ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych w art. 5 ust. 1 stanowi, że jej przepisy stosuje się do usług płatniczych świadczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub w obrocie z innymi państwami członkowskimi, zaś ustęp 2 tego artykułu wiąże stosowanie niektórych przepisów ustawy z prowadzeniem działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron na taki fakt się nie powoływała. Stąd, jakkolwiek sąd I instancji kwestii tej nie rozważał, ostatecznie zasadnie zastosował przepisy art. 750 w zw. z art. 740 k.c.

Na marginesie zauważyć należy, że nawet gdyby powołano okoliczności faktyczne przesądzające o zastosowaniu ustawy o usługach płatniczych, orzeczenie byłoby i tak zasadne. Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zatem w sytuacji gdy dana umowa została uregulowana czy to wprost w przepisach kodeksu cywilnego czy też w odrębnej ustawie powyższy przepis wprost zastosowania nie znajduje. Taka sytuacja zachodzi w przypadku umowy o usługi płatnicze. Taka umowa posiada szczególne uregulowanie w ustawie z 19 sierpnia 2011 roku o usługach płatniczych. Nie mniej jednak powyższa ustawa dotyczy właśnie szczegółowych kwestii związanych z wyjątkowym charakterem tej umowy i ma na celu prawidłowe zrealizowanie usługi płatniczej. Nie zmienia to jednak faktu, że w zakresie podstawowej konstrukcji pozostają aktualne zobowiązania stron w takim samym zakresie jak przy umowie zlecenia. W szczególności świadczący usługę jest w sposób oczywisty zobowiązany do zwrotu tego co na skutek wykonywania usługi od klientów swojego kontrahenta uzyskał. Obowiązek ten nie został wprost wyrażony w jakimkolwiek przepisie wzmiankowanej ustawy, właśnie ze względu na to, że ustawa ta reguluje jedynie postanowienia szczególne i charakterystyczne dla umowy o usługi płatnicze. W związku z tym istnieje konieczność odwołania się właśnie do przepisów o charakterze bardziej ogólnym, w którym zostały określone obowiązki stron w przypadku umowy o świadczenie usług. Tylko takie odwołanie zapewnia możliwość prawidłowego oznaczenia wzajemnych obowiązków stron. W związku z tym powództwo podlegało uwzględnieniu właśnie na podstawie odpowiedniego zastosowania wskazanego art. 750 k.c. oraz art. 740 k.c., tak jak to słusznie uczynił Sąd Okręgowy. Wreszcie wskazać należy, że obowiązek przekazywania na rzecz strony powodowej kwot uzyskanych przez stronę pozwaną wynikał wprost z postanowienia zawartego w § 2 ust. 2 umowy.

Za zasadny uznano natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 481 k.c., poprzez błędne ustalenie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie należą się od dnia 1 lipca 2012 roku, podczas gdy prawidłowo odsetki można naliczać dopiero od dnia wezwania do spełnienia świadczenia przez wierzyciela, tj. najwcześniej od dnia 23 lipca 2013 roku. Na wstępie podnieść jednak należy, że Sąd Okręgowy dopuścił się wyłącznie naruszenia art. 481 k.c., który właśnie stanowi podstawę naliczania odsetek za opóźnienie. Wzmiankowany przez skarżącego art. 476 k.c. odnosi się natomiast do konsekwencji zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia, czyli opóźnienia o kwalifikowanym, zawinionym charakterze. W takiej sytuacji wierzyciel może m.in. domagać się odszkodowania na szkodę wyrządzoną mu na skutek zwłoki dłużnika. Powyższy artykuł w niniejszej sprawie w ogóle nie znajdzie zastosowania, ponieważ przedmiotem żądania strony powodowej jest kwota wierzytelności głównej wraz z odsetkami liczonymi za opóźnienie. Strona powodowa nigdy nie domagała się natomiast odszkodowania i nie wykazywała zawinienia pozwanej spółki w braku terminowego spełnienia świadczenia.

Natomiast zmiana terminu naliczania odsetek była konsekwencją przyznania racji argumentacji strony pozwanej względem braku określenia w umowie stron ani też w żadnym innym porozumieniu czy wezwaniu terminu spełnienia świadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podstawy do wnioskowania o terminie spełnienia świadczenia nie może stanowić § 6 ust. 8 umowy stron, tak jak to zostało przyjęte przez Sąd Okręgowy. Postanowienie to dotyczy kwestii opłat za płatność, czyli opłat za przekazanie gotówki za towary i usługi zakupione od strony powodowej za pośrednictwem pozwanej spółki. Wystawianie co miesiąc rachunku było właśnie związane z tymi opłatami, ponieważ suma opłat za zlecenia wypłat miała być równa sumie, na którą wystawiono rachunek. Ta zaś była obliczana na podstawie stawki właściwej zgodnie z Załącznikiem nr(...) do umowy. Do problemu terminu rozliczenia się przez stronę pozwaną z

uzyskanych od klientów powodowej spółki środków powyższe postanowienie w ogóle się zatem nie odnosi. Natomiast zastosowanie znajdzie postanowienie z pkt 5 wzmiankowanego paragrafu, zgodnie z którym polecenia przelewu na rachunek strony powodowej miały być generowane automatycznie lub ręcznie, poprzez wystawienie przez stronę powodową zlecenia przelewu. W toku sprawy strona powodowa nie przedstawiła dokumentu stanowiącego takie zlecenie, który niewątpliwie powinna posiadać. Nadto nie wykazała, aby przelewy na jej konto były generowane automatycznie, a strona pozwana wskazała, że co prawda początkowo tak było, ale później wyłączyła taką możliwość. Nie było natomiast podstaw do stwierdzenia, że do wypłat miało dochodzić zawsze na koniec miesiąca, ponieważ w umowie stron brak jest takiego postanowienia.

W związku z powyższym zastosowanie w niniejszej sprawie znalazł art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pierwsze wezwanie do strony pozwanej zostało skierowane w piśmie z dnia 1 lipca 2013 roku. Zasadnie strona pozwana wskazuje w apelacji, że przyjmując 7-dniowy termin doręczenia pisma do Wielkiej Brytanii oraz 14-dniowy termin wskazany w jego treści na zapłatę, najwcześniejszym terminem wymagalności roszczenia jest 23 lipca 2013 roku. Dlatego też od tej daty zasądzono na rzecz strony powodowej odsetki w wysokości ustawowej, a to 13 % w stosunku rocznym od dnia 23 lipca 2013 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8 % w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz, z uwagi na zmianę przepisów art. 481 k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości 7 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części powództwo dotyczące odsetek podlegało oddaleniu. Z uwagi na okoliczność, że wykonanie wyroku najprawdopodobniej będzie miało miejsce za granicą, Sad Apelacyjny uznał za konieczne wskazanie wysokości tych odsetek.

Mając na uwadze powyższe apelacja strony pozwanej podlegała częściowemu uwzględnieniu, a zaskarżony wyrok zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelację oddalono jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie doszło do uwzględnienia środka zaskarżenia w nieznacznym zakresie, a to jedynie co do początkowego terminu naliczania odsetek, podczas gdy apelacja była zasadniczo wymierzona w rozstrzygnięcie o żądaniu głównym, w którym to zakresie została oddalona w całości. W związku z powyższym zasła podstawa do obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego w całości. Jednocześnie, z tych samych względów, nie było podstaw do zmiany wyroku Sądu I instancji w części dotyczącej kosztów postępowania, poprzez ich stosunkowe rozdzielenie. Wysokość zasądzonych kosztów odpowiada wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej określonej zgodnie z przepisem § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik